

REKLAMA

Użyją paraliżującego gazu, by zaskoczyć Hamas? Pomóc mają komandosi Delta Force

Nowości Dziennik Toruński / Archiwum / Kocham was. Tęsknię. Odbiór!

## Kocham was. Tęsknię. Odbiór!

16 kwietnia 2010, 0:00

 **Małgorzata Oberlan**



[Wróć na nowosci.com.pl](https://nowosci.com.pl)

najobitniej naznaczonego polską krwią.

REKLAMA

**„Misjonarze” - tak mówią o sobie żołnierze uczestniczący w misjach wojskowych. Ireneusz Śmiechowski był na pięciu. Nigdy nie zapomni zabójczego klimatu Kambodży, no i Iraku, najobitniej naznaczonego polską krwią.**

<!-- Image 2 align=right alt="Image 148403" sub="Jest sobota, 10 kwietnia. St. sierż. sztab. Ireneuszowi Śmiechowskiemu trudno snuć własne wspomnienia, bo myśli o dramacie innych. Po lewej córka Agnieszka, porucznik Wojska Polskiego, po prawej - żona Justyna. / Fot. Adam Zakrzewski"-->Rozmawiamy w piątek, przed katastrofą prezydenckiego samolotu. To ma być szkic do portretu starszego sierżanta sztabowego Ireneusza Śmiechowskiego, dziś szefa rezerw Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych w Toruniu - człowieka, którego przeżycia układają się w filmowy scenariusz, ale zarazem bardzo skromnego. Umawiamy się na sobotę, by zrobić zdjęcia z rodziną.

Nazajutrz zmienia się wszystko. Nazwiska, które padały w rozmowie, dziś są na liście ofiar. Nie żyje ks. Tadeusz Płoski, ordynariusz polowy Wojska Polskiego i generał Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego. Ten, który przypomniał opinii publicznej o misji w Kambodży. I szkic do portretu sierżanta ciemnieje.

<!-- reklama-->**Kambodża na ochotnika**

O największej polskiej misji logistycznej, czyli misji w Kambodży w latach 1992-1993, pamięta niewielu. W ramach UNTAC (United Nations Transitional Authority in Cambodia) wysłaliśmy kontyngent wielkości batalionu z zadaniami logistycznymi i inżynieryjnymi w sile ponad 700 żołnierzy (od maja 1992 do listopada 1993). Zajmował się on głównie zaopatrzeniem w wodę, żywność i paliwo dla jednostek operacyjnych oraz zarządzaniem głównymi magazynami. Polscy saperzy naprawiali drogi i mosty.

Wróć na [nowosci.com.pl](https://nowosci.com.pl)

REKLAMA



**Michał Wiśniewski  
może trafić za kratki!**

Co usłyszał  
na rozprawie w sądzie?

**SHOWNEWS.PL**

Czytaj

<!\*\* Image 3 align=left alt="Image 148403" sub="W kambodżańskiej wiosce w pobliżu bazy żołnierzy. Miejscowe dzieci chętnie pozowały do zdjęć.">Z Torunia wyruszyło kilkunastu żołnierzy. Ci, którzy pomyślnie przeszli selekcję, trafili do Wojskowego Centrum Szkoleniowego dla potrzeb Sił Pokojowych w Kielcach. Tu „misjonarze” poznają specyfikę kraju, do którego mają jechać, a także historię konfliktu, który jest powodem interwencji ONZ (albo NATO). Kto ma się wykruszyć, odpada w Kielcach.

Jedynaczka Śmiechowskich, Agnieszka, miała wówczas 12 lat. Sierżant pamięta rezygnację żołnierzy, na których naciskały żony z małymi dziećmi. - W kryzysowych sytuacjach dowódca zawsze brał stronę żony - zaznacza.

### Nawet szwy kaleczą

Kambodża, lipiec 1992 roku. Pora deszczowa. Mgła nad lotniskiem. W obozie przejściowym w Phnom Penh rowy wypełniały się wodą w pół godziny i równie szybko schły.

- W porze deszczowej temperatury 20-25 stopni Celsjusza, w porze suchej 40 stopni w cieniu. Dla Europejczyka klimat zabójczy. Przez 17 miesięcy wyparowało ze mnie, szczupłego mężczyzny, sześć kilogramów. Pamiętam kolegów, którzy stracili po kilkanaście - dodaje Śmiechowski. - Ci z nadwagą po prostu cierpieli. Ciało obcierało się tak, że koszulki trzeba było nosić na lewej stronie. Kaleczyły szwy.

Kompania Ireneusza Śmiechowskiego trafiła do Siem Reap - miasta, skąd dziś turyści rozpoczynają swoją podróż do Angkor Wat - najwspanialszego świadectwa potęgi imperium Khmerów. Siem Reap na początku lat 90. w niczym nie przypominało dzisiejszego, obrosłego w hotele, puby i knajpki. Wymęczona wojną i terrorem Kambodża straszyla kompletnie zniszczonymi i zaminowanymi drogami. Polscy żołnierze poruszali się, gdy tylko było to możliwe, amerykańskimi śmigłowcami.

<!\*\* Image 4 align=right alt="Image 148403" sub="Phnom Penh. Ireneusz Śmiechowski był w Kambodży,

Wróć na [nowosci.com.pl](https://nowosci.com.pl)

gdy Czerwoni Khmerzy zaczęli podchodzić pod magazyny z żywnością. - Na szczęście byliśmy przygotowani, bo służby wywiadowcze uprzedziły nas o planowanym ataku. Obozowisko zostało obwałowane. Celem Czerwonych Khmerów tak naprawdę było Siem Reap. Atakiem na nas chcieli tylko odwrócić uwagę. Wszystko skończyło się dobrze - wspomina sierżant.

REKLAMA

## Rozmowy na nasłuchu

Niektórzy wracali do Polski po sześciu miesiącach. On poprosił o przedłużenie pobytu. Żona Justyna powiedziała, że wytrzyma. - Jak wszyscy, rozmawialiśmy z bliskimi przez radiostację. Wcześniej przekazałem małżonce dokładne instrukcje w liście. Trochę czasu minęło, zanim do perfekcji opanowaliśmy rozmowy typu: „Jestem zdrowy. Co u was? Odbiór” - uśmiecha się Ireneusz Śmiechowski. - Rozmowy były na nasłuchu. Gdy ktoś się rozklejał, oficer nasłuchujący pomagał kontynuować rozmowę...

Dzień „misjonarzy” zaczynał się apelem o godz. 7.30, a kończył wieczornym odpoczynkiem. Po 18 nie chciało się już nic. Sporo wysiłku kosztowało dbanie o higienę, bo rzeczy pozostawione nawet na krótki czas po prostu pleśniały. Choć wszyscy przeszli wcześniej komplet szczepień, bali się komarów, bo „z ameby można się wyleczyć, a z malarii nie”. Akurat o Pol Pocie mówiono wówczas w Kambodży, że albo go zabito, albo zmarł na malarię właśnie.

## Śmierć w piątym dniu

Siłą rzeczy porównywali się z Francuzami, Holendrami i żołnierzami innych nacji. Tak samo zresztą było na misjach w Libanie (zaliczył aż trzy) i w Iraku. Porównania sprzętu wielokrotnie już zajmowały różne media, z raczej niewesołym wynikiem. Pieniądze? - Cóż, powiem krótko: inni mieli więcej - rozkłada ręce Ireneusz Śmiechowski. - Za to wyszkolenie Polaków było i jest wzorowe. Nie mieliśmy kompleksów.

Dlaczego zdecydował się na trzy wyjazdy do Libanu? Z jednej strony złapał misyjnego bakcyła. Z

Wróć na [nowosci.com.pl](https://nowosci.com.pl)

konwoje.

REKLAMA

To była trzecia zmiana Polaków w Iraku (lata 2004-2005). Ireneusz Śmiechowski nigdy nie zapomni młodego „misjonarza”, który zginął w patrolu, wjeżdżając na minę. - Dla niego był to piąty dzień misji. Zrozumiałe, że takie tragiczne wydarzenia wpływają na żołnierzy i ich rodziny. Nigdy nie znalazłem się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia: nikt do mnie nie strzelał, ja do nikogo nie strzelałem. Bałem się jednak wielokrotnie. Strach jest zdrową emocją. Tylko głupi żołnierz się nie boi.

\* \* \*

Obecność Polaków w Kambodży czy Libanie budziła mniej społecznych wątpliwości niż misja w Iraku. Tym bardziej że ta ostatnia właśnie kosztowała najwięcej żołnierskich ofiar. Czy o tym dyskutują wojskowi i ich bliscy? Oczywiście, że tak. - We wszystkich tych miejscach byliśmy potrzebni - uważa Ireneusz Śmiechowski. - Warto się zastanowić, jak wyglądałaby sytuacja w tych krajach bez „misjonarzy”.

Dziś sierżant Ireneusz Śmiechowski ma 54 lata. Jeszcze niedawno myślał o wyjeździe do Afganistanu. Jedyna córka Agnieszka została żołnierzem. I nie jest to zbieg okoliczności.

## Warto wiedzieć

### Jak zostać „misjonarzem”?

Żołnierze, którzy chcą brać udział w misjach pokojowych, muszą przejść specjalną procedurę kwalifikacyjną. Są dobierani według specjalności, na które akurat jest zapotrzebowanie. Powinni znać języki obce, najlepiej angielski (dotyczy to zwłaszcza oficerów). Poddawani są szczegółowym badaniom lekarskim i psychologicznym.

Wyselekcjonowani kandydaci kierowani są do Wojskowego Centrum Szkoleniowego dla potrzeb Sił

Wróć na [nowosci.com.pl](https://nowosci.com.pl)

przygotowań jest nauka współdziałania z jednostkami z innych krajów realizujących tę samą misję. (Źródło: „Nasze wojsko eksportowe” Paweł Snarski, Przegląd).



### Dołącz do nas na Facebooku!

Publikujemy najciekawsze artykuły, wydarzenia i konkursy. Jesteśmy tam gdzie nasi czytelnicy!

Polub nas na Facebooku!



### Dołącz do nas na X!

Codziennie informujemy o ciekawostkach i aktualnych wydarzeniach.

Obserwuj nas na X!



### Kontakt z redakcją

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia? Widziałeś coś interesującego? Wyślij nam ciekawe zdjęcie lub wiadomość.

Napisz do nas

Dzieje się w Polsce i na świecie – czytaj na i.pl

**Dramat naszej aktorki Aldony Orman! W jej głowie pękł tętniak, prosi o modlitwę**

**Wstrząsające ustalenia: Brat zabitego 6-latka był w śmiertelnym niebezpieczeństwie**

**Ile zarabia poseł? To składa się na pensję parlamentarzysty**

**Ne żyje znana aktorka serialowa. Miała 80 lat**



Dodaj komentarz

Udostępnij

REKLAMA

Wróć na [nowosci.com.pl](https://nowosci.com.pl)